



02.11.2021

## **Nowy szlak spacerowy na najwyższy szczyt miasta Żywca - Jaworzynę**

Oprócz tego, że szlak ten jest niezwykle atrakcyjny turystycznie, wiąże się z nim mało znany fragment historii naszego miasta. Zachęcamy do przeczytania opisu geograficzno - przyrodniczego tegoż szlaku napisanego przez Pana Grzegorza Szczepaniaka:

Miejski Szlak Spacerowy na Jaworzynę im. Rodziny Żywieckich Habsburgów (kolor czarny)

TRASA: Kościół p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Żywcu-Oczkowie - ulica Krakowska - kapliczka Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej upamiętniająca wypadek arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg - ulica Oczkowska - Rodakówka (punkt widokowy) - Jaworzyna (861 m n.p.m.) - Kościelec (735 m n.p.m.) - Stary Groń (550 m n.p.m.) - Kościół p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Żywcu-Oczkowie

Długość trasy: ok. 12,5 km, czas przejścia ok. 4 godz.

Miejski Szlak Spacerowy na Jaworzynę wyznakowany jest w kolorze czarnym i powstał jesienią 2021 roku, jako ostatni z wyznakowanych dotąd szlaków spacerowych miasta Żywca. Szlak ma charakter typowego górskiego szlaku turystycznego. Jego przewyższenie wynosi około 650 metrów, a trasa szlaku stanowi pętlę o długości ponad 12 km z niewielką odnogą prowadzącą do kapliczki Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, upamiętniającej wypadek arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg. Szlak w związku z tragicznym wydarzeniem w styczniu 1912 roku, który miał miejsce w Oczkowie, nosi imię

rodziny Żywieckich Habsburgów.

Trasę szlaku można przebyć w obu kierunkach, a początek i koniec szlaku znajduje się przy drogowiskazie umieszczonym na placu parkingowym przy kościele p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Żywcu-Oczkowie, wybudowanego w 1986 roku. Z tego miejsca czarnymi znakami w kształcie trójkątów na białym tle poprowadzona jest odnoga szlaku do kapliczki Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. W miejscu tym w dniu 18 stycznia 1912 roku doszło do nieszczęśliwego wypadku, w trakcie którego arcyksiężna Maria Teresa Habsburg doznała bardzo dotkliwych obrażeń w trakcie zjazdu saniami bobslejowymi z okolicznego wzgórza.

Tego dnia arcyksiężęca rodzina Habsburgów wybrała się do Oczkowa, miejscowości położonej niedaleko od Żywca i korzystając z dobrych zimowych warunków zjeżdżała ze wzgórza nad Oczkowem saniami bobslejowymi. Dokładnie nie wiadomo, kto z rodziny Habsburgów oraz otoczenia uczestniczył w zimowej zabawie. Wraz z Marią Teresą Habsburg uczestniczyły najprawdopodobniej wszystkie jej dzieci oraz oficer C.K. Armii Alfons Kloss, późniejszy mąż Eleonory Habsburg. Karol Stefan Habsburg nie był wówczas z rodziną, gdyż przebywał na dworze cesarskim w Wiedniu.

W trakcie zjazdu bobslej zjechała z wyznaczonego toru jazdy i rozpędzone sanie uderzyły w słup telegraficzny, znajdujący się na poboczu drogi. W wyniku zderzenia arcyksiężna Maria Teresa straciła przytomność. Doznała poważnych obrażeń głowy, doszło do złamania szczęki, nosa oraz do pęknięcia kości czołowej. Wezwany do udzielenia pomocy zamkowy doktor Wiktor Idziński nie był w stanie samodzielnie podołać temu wyzwaniu. Poproszono wówczas przebywającego w Wiedniu arcyksięcia Karola Stefana o zorganizowanie pomocy. Ten z kolei w niespełna dobę sprowadził do Żywca wybitnego fachowca w dziedzinie neurochirurgii, pierwszego szefa Kliniki Chirurgii na Uniwersytecie Wiedeńskim, profesora Antona von Eiselsberga. Natychmiast przystąpiono do operacji, którą przeprowadzono w obszernej łazience zamku. Najtrudniejszą częścią operacji było usunięcie pokruszonej kości czołowej zagrażającej mózgowi i uzupełnienie większych ubytków. Zabieg przeprowadzony pod narkozą zakończył się pełnym sukcesem.

Na pamiątkę tych wydarzeń dzieci arcyksiężnej ufundowały i poleciły wybudowanie w miejscu wypadku, jako votum za cudowne ocalenie mamy, figurkę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, umieszczając pod kolumną dzisiaj już niewidoczny napis: „Eleonora, Renata, Karol, Mechtylda, Leon i Wilhelm 1912 r.”

Po odwiedzeniu miejsca wypadku wyruszamy w dalszą część szlaku, która prowadzi wzdłuż ulicy Oczkowskiej – głównej ulicy Oczkowa. Trasa szlaku, prowadząc przez Oczków, przechodzi pomiędzy zabudowaniami wzdłuż drogi asfaltowej, wznosząc się na tym odcinku o około 200 metrów. Przy końcu ulicy Oczkowskiej szlak odbija w lewo kierując się na polanę widokową, zwaną Rodakówką. Po około 400 metrach ścieżka spacerowa wchodzi do lasu prowadząc szerokimi drogami, często też wąwozami, w kierunku północno-zachodnim. Cały czas szlak wznosi się w górę aż do lasu zwanego Lasem Kościelec, znajdującym się tuż pod szczytem o tej samej nazwie. W tym miejscu szlak skręca w prawo zmieniając kierunek na północno-wschodni, a nachylenie trasy znacznie się zmniejsza. Po przejściu trawersem odcinka szlaku o długości około jednego kilometra dochodzimy pod szczyt celu naszej wędrowki. W miejscu tym szlak skręca w lewo i po około 5 minutach doprowadza nas na wierzchołek Jaworzyny (861 m n.p.m.).

Jaworzyna to szczyt w leżący w Beskidzie Małym, będący zarazem najwyższym punktem i szczytem w granicach miasta Żywca. Znajduje się w grzbiecie oddzielającym Dolinę Kocierzanki od Doliny Isepnicy, pomiędzy Kościelcem a Przełęczą Cisową. Szczyt jest całkowicie porośnięty lasem. Dawniej w okolicach szczytu, zwłaszcza na jego południowej stronie, znajdowało się dużo polan. Prawie na każdej z nich stały szopy używane przez górali przy letnich sianokosach. Większość z nich zostało zniszczonych w czasie II Wojny Światowej przez okupanta, gdyż stanowiły schronienie dla partyzantów. Dzisiaj po stodołach i polanach nie pozostało żadnych śladów. Została tylko nazwa

jednej z nich - Wielkie Pole.

Szczyt jak i otaczające grzbiety porośnięte są buczyną. Na jednym z buków na szczycie Jaworzyny znajduje się kapliczka św. Rodziny i św. Michała (niestety często dewastowana).

Ciekawostką jest fakt, że do 1991 roku najwyższym punktem na mapie miasta Żywca była Łyska nad dzielnicą Kocurów i Koleby. Po przyłączeniu Oczkowa w granice administracyjne Żywca z dniem 2 kwietnia 1991 roku to właśnie Jaworzyna leżąca w Beskidzie Małym stała się najwyższą górą leżącą w granicach administracyjnych miasta.

Po odpoczynku na Jaworzynie można wyruszyć w dalszą drogę czarnym szlakiem miejskim prowadzący grzbietem górskim przez Kościelec (735 m n.p.m.) i Stary Groń (550 m n.p.m.). Trasa szlaku prowadzi wzdłuż górskich szlaków turystycznych PTTK w kolorze niebieskim, a od Kościelca - żółtym. Grzbiet, który pokonujemy jest zarazem granicą administracyjną miasta.

W okolicy szczytu Kościelec, którego wierzchołek trudno wypatrzeć w terenie, przechodzimy przez punkty widokowe, z których obserwujemy zbiorniki na Sole oraz zachodnią część Beskidu Małego wznoszącą się nad nimi. Szlak ciągle nieznacznie opada i doprowadza nas do szczytu Stary Groń.

Na Starym Groniu szlak miejski odbija w lewo od głównego grzbietu i żółtego szlaku turystycznego prowadzącego do miejsca zwanego Wilczym Jarem w którym to w dniu 15 listopada 1978 roku miała miejsce katastrofa autobusowa, w której zginęło 30 osób. Szlak prowadzi przez las pod Starym Groniem a następnie przez łąki nad dolną częścią Oczkowa i w rejonie cmentarza parafialnego dochodzi do placu parkingowego przy Kościele p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Żywcu-Oczkowie.

Łączna długość szlaku wynosi ok. 11,5 km, w tym ok. 0,5 km to odgałęzienie do kapliczki Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, upamiętniającej wypadek arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg. Czas podejścia na Jaworzynę wynosi ok. 2 godzin i 30 minut, a czas potrzebny na zejście to ok. 1 godzina i 30 minut.

Foto: Grzegorz Szczepaniak



